

GAZETA

10 GR.

DZIEŃ!
DOBRY!

BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Wielka afera przemytnicza w Gdyni
Statek „Ilona“ pod banderą węgierską wywoził alkohol do Szwecji

GDYNIA, 12.8. — Wczoraj wysłał na jaw wielka afera przemytnicza alkoholu do Szwecji, której nici sięgają do Gdyni.

Dnia 1 b. m. — 115-tonowy statek „Ilona“ załadował w Gdyni 96.875 kilogramów spirytusów oraz 30 kg. wódek i likierów, po czym opuścił port i wypłynął na Bałtyk

Prezydent Rzplitej
powrócił ze Spawy

P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spawy do Warszawy wczoraj rano. O godz. 11 przed południem udał się na Zamek p. prezesa Rady Ministrów, z którym P. Prezydent Rzplitej odbył dłuższą konferencję.

Syn posła

okradł własnego ojca

KATOWICE, 12.8. — Poseł na sejm śląski z grupy Korfanteo, zamieszkały w Rybniku, Alojzy Prus, zawiadomił policję o kradzieży maszyny do szycia, dokonanej w jego składzie maszyn. Policja stwierdziła, że kradzieży dokonał syn Prusa, 18-letni Bolesław, który zbiegł. Maszynę odnaleziono. (W)

Katastrofa

na przejeździe kolejowym

YTRES, 12.8. Na przejeździe kolejowym zderzył się pociąg z samochodem, wiozącym 5 osób. Cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, piątą znajdują się w stanie beznadziejnym.

Krwawa zabawa

10 ludzi ciężko rannych

BYDGOSZCZ, 12.8. — We wsi Pogorzelnia powstała onegdaj między uczestnikami odbywającej się tam zabawy krwawa bitka na kamienie, noże i rewolwery.

W wyniku bitki 16 osób zostało rżnię lub ciężko rannych. Dwóch posterunkowych, którzy usiłowali interwenjować, pobito do utraty przytomności.

Tło bitki dotychczas nieznaną.

Cukier sowiecki płonie

JEROZOLIMA, 12.8. W Bagdadzie na barce naładowanej cukrem sowieckim, wybuchł pożar. 2000 worków z cukrem uległo zniszczeniu.

pod banderą węgierską podając jako cel swej podróży Rotterdam.

Wczoraj nadeszła do Gdyni

wiadomość, że „Ilona“ okazała się

statkiem przemytniczym.

Została ona w pobliżu wyspy

Płomień powstania szerzy się na Kubie
Przywódcą ruchu przeciw rządowego — ujęty

NOWY JORK, 12.8. — Tel. wł. — Powstanie przeciw rządowe na Kubie przybiera coraz to większe rozmiary. Oddziały powstańców napadają na wojska i budynki rządowe.

Władze rządowe ujęły uciekającego z Kubę na jachtie Coral byłego prezydenta republiki Monocala, który stoi na czele ruchu powstańczego.

Parlament kubański uchwałił 2-letnią przerwę w spłacie długów, czem w pierwszym rze-

dzie dotknięci zostali Amerykanie.

HAVANA, 12.8. Według doniesień z Santa Clara oddział 300 powstańców napadł na to miasto i w walce z wojskami rządowymi zabitych zostało 30 żołnierzy federalnych, zaś 25 dostało się do niewoli. Rząd Kuby komunikuje, że podczas bitwy w prowincji Pinar del Rio poległo 14 powstańców, a 19 zostało rannych.

Zamach bombowy

na komitet włoski w Pittsbourgh

PITTSBURGH, 12.8. — Przed gmachem tutejszego konsulatu włoskiego miała miejsce eksplozja, która uszkodziła fasadę gmachu. Wicekonsul, który o tej porze był sam jeden w gma-

chu, na krótko przed eksplozją został zwołany do telefonu, w aparacie jednak telefonicznym nikt się nie odezwał. Policja jest zdania, że ma się tu do czynienia z zamachem bombowym.

Wrzenie wśród bezrobotnych w Hiszpanii
Strajki, zaburzenia, pogróżki

MARDYT, 12.8. — W Barcelonie wybuchł strajk robotników przemysłu gumowego.

W Tarragonie bezrobotni wystosowali do pracodawców ultimatum, domagając się przyłączenia ich do pracy w ciągu 24 godzin. Na zebraniu pracodawców postanowiono przejść do porządku dziennego nad

pogróżkami bezrobotnych. Liderzy bezrobotnych w odpowiedzi na decyzje pracodawców zapowiedzieli, iż robotnicy siłą zajmą fabryki i warsztaty. Rząd ogłosił komunikat głoszący, iż w związku z pogróżkami robotników przedsięwzięte zostały wszelkie niezbędne zarządzenia.

Zywiolowa klęska w Chinach

23 miliony ludzi pozbawionych dachu przez powódź

LONDYN, 12.8. — Tel. wł. — Powódź rzeki Jang-Tse-Kiang i jej dopływów zamieniła się w żywiolową katastrofę, jakiej nie notowano od roku 1870. Ponieważ woda podnosi się w dalszym ciągu, szkody wyrządzone

przez powódź będą daleko większe niż wówczas. Liczba ofiar w ludziach wzrosła do 8 tys. Szkody wyrządzone przez wylew oceniane są na 200 milj. dolarów. 23 miliony ludzi straciło dach nad głową.

Aland schwytała przez szwedzki okręt strażniczy „Tryton“, który skonfiskował

70 tys. litrów spirytusu oraz wiele skrzyń z wódką i wyrobami alkoholowymi.

Dowódca statku, Niemiec, Paweł Wagner oraz cała załoga w składzie 21 ludzi, w tem trzech Polaków, wreszcie urzędnik jednej z gdynskich firm eksportowych, zostali aresztowani. (K)

Poseł Jędrzejewicz
Ministrem W.R. i O.P.

W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzplitej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował posła Janusza Jędrzejewicza ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Nowy kierownik
Krwawego G.P.U.

RYGA, 12.8. — Tel. wł. — Szef ukraińskiego GPU, Baticki, został mianowany zastępcą naczelnika wszechzwiązkowego GPU.

Jest to faktycznie stanowisko naczelnego, gdyż szef GPU, Mienżyński, jest od dłuższego czasu ciężko chory.

Komunista --
zabójcą policjantą

BORYSLAW, 12.8. — W związku ze skrytobójczym morderstwem, dokonaniem na osobie przodownika policji śledczej w Borysławiu Buksy, policja aresztowała znanego miejscowego komunistę Bronisława Adamowskiego, jako podejrzanego o dokonanie tego czynu. Aresztowany Adamowski z całą stanowczością wypiera się winy. Niezależnie od tego aresztowania śledztwo prowadzone jest w innych kierunkach.

Zagłodził się
w górskiej pustyni

BERLIN, 12.8. — Tel. wł. — W Alpach Bawarskich u szczytu Góll znaleziono zwłoki mężczyzny, a przy nich kartkę, z której wynika, iż jest to 49-letni szwec nazwiskiem Metz z Solnogradu, który wybrał oryginalny sposób pozbawienia się życia, mianowicie zagłodził się w górach.

Dziś ma głos

ROBOTNIK NIEFACHOWY

(str. 4—5)

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

Bez rzemiosła jak bez ręki

Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach



Cały nasz Świat Pracy jest poświęcony — zawodom. Lecz jeśli, jak słyszymy, ciężko jest żyć i utrzymać, odziasć i wybrać rodzimym — tym którzy mają jakiś „fach w reku”, mają dobre jakies rzemiosło — to o ileż bywa twardsze i bezlitosne życie.

dla pracowników niekwalifikowanych. Dla tych, których jedynym orężem w walce o chleb codzienny jest para rąk, sila fizyczna nie poparta żadną umiętnością, żadną wiedzą, terminem ni praktyką. Nie pomyśleli rodzice o tem

że synowi lub córce źle będzie kiedyś bez znajomości jakiegoś rzemiosła na świecie. Nietylko zresztą rodzice tu winni. Ież to szereg różnych „popychaczy” przymiera głodem u obcych ludzi, tula się gdzieś niebaż, żyje z dnia na dzień, miesiąca na miesiąc. Niebo się otwiera takiemu.

gdy może jakkolwiek robotę dostać, za którą od razu płacę otrzyma. A potem pływają lata, przychodzi czas, gdy się rodzinę zakłada, a zawód zawsze jednaki: niefachowcy.

W lecie, w czasie żniw, na wsi, w okresie budowlanym w mieście łatwiej jest o zarobek i „przeżycie”.

Ale gdy przyjdzie sroga zima, jakże nieliczni z tych niefachowców znajdują robotę! Jakże nieliczni są ci, którym z ciężko wypracowanych zarobków, udało się jakieś

oszczędności odłożyć! Większa część musi zaciągnąć pas. A głód i mróz prze sie drzwiami i oknami i nie pyta, czy trafia na chłopa mocnego, czy na niemowlę lub dziecko nieletnie. Żle się wtedy dzieje...

*

Jesteśmy na polach podmiejskich. Daleko tu jeszcze do kanalizacji i innych miejskich wygod. W oddali grupa robotników zajęta przy noszeniu i tłuczeniu głazów. Bliżej nas odbywa się drenowanie terenu.

— Długo już tu panowie pracują?

— Od tygodnia. Jeszcze obija z tydzień się popracuję. Później znów trza będzie gdzieś innej pracy szukać.

— Czy między panami są jakies fachowi rzemieślnicy?

— U nas niema. Ale gdzieś indziej to są. Taki ślusarz albo stolarz bezrobotny

nasza prace zabiera.

— A wśród panów bezrobotnych niema?

— W odpowiedzi smutno się śmiecha robotnik.

— My całe życie jesteśmy bezrobotni.

— od pracy do pracy.

Jak się uda złapać robotę na cały sezon, na dwa lub trzy miesiące — wielkie to szczęście. Zwyczajnie, to co kilka tygodni trzeba nowego miejsca i nowej roboty szukać.

— Jaki rodzaj pracy daje najczęstsze zajęcia?

— Budowlany. Ale nie można tak powiedzieć. My robimy wszystko, co się zdarzy.

Każda robota jest dobra, byle była. I przy budowie i przy brukach, przy zwózce i przy tłuczeniu kamieni na szosie. Przebrać nie można.

— Jaki jest zwyczajny zarobek?

— Rozmaicie. dniówki wypadają. Jak przy dobrej robocie to i trzydniówki i czterodniówki. Ale jak jest trudno o lepszą, to

na trzy złote na dzień, to się pójdzie. Oszczędności się z tego nie usklada.

— A w zimie jak?

— Zima jest najgorzej. W mieście jakaś mała część może dostać taką pracę, jak choćby przy uprzataniu śniegu, ale w małych miastach i wsiach — to prosto z głodu zdychają.

— Jakże więc pan sobie daje radę?

— Mam żonę i dziecko, to mi jest dziś gorzej niż kawalerowi.

Czasem kobieta coś zarobi, czasem jakiś zapasik się usklada, ale są miesiące, kiedy tylko tem żyjemy, co się

od sasiadów pożyczymy, albo w sklepie weźmiemy na kredyt.

Do wiosny — jak robota będzie. Tylko, że i z robota i z kredytem jest z roku na rok gorzej. A już ten rok ostatni, jest że

wszystkich najgorzej.

— A jak jest z zasiłkami dla bezrobotnych?

— Mało kto z naszych może z tego skorzystać. Na zasiłek trzeba nawet czasu w jednym miejscu przepracować, a to się rzadko zdarza. Ot, z dnia na dzień robota. Lżej byłoby, żeby się zamłodu jakiego rzemiosła nauczyło...

Katastrofa pociągu Frankfurt-Berlin



Wagony wykołosejone wskutek zamachu pociągu, spadając z nasypu, obaliły i zerwały druty linii telegraficznej. Akcja naprawiania toru trwa. Za wykrycie zamachowców wyznaczono nagrodę 100 tys. marek.

Zwycięzca lodów północy



Trzydzięci lat upływa od śmierci A. E. Nordenskiölda, słynnego badacza północnego.

Rozruchy w Berlinie



Przywódcy zaburzeń komunistycznych aresztowani w dniu 10 b. m. załadowywani na samochody w celu przewiezienia do więzienia śledczego.

Z Pokongresu Esperantystów w Białymstoku

Już w przeddzień zapowiedzianego Pokongresu Esperantystów do Białegostoku zaczęły przybywać grupy uczestników z Międzynarodowego Kongresu Esperantystów w Krakowie i z Pokongresu w Warszawie.

Nadchodzący pociąg z uczestnikami Międzynarodowego Kongresu Esperantystów powitały dźwięki orkiestry wojskowej. Przybywających gości spotykał na dworcu wiceprezes Rady Miejskiej dr. Rajgrodzki (w imieniu miasta) — Komitet Pokongresu z prezesem p. J. Szapiro na czele oraz licznie zgromadzona publiczność.

Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości Pokongresu było założenie kamienia węgielnego pod pomnik Twórcy Esperanta dr. Zamenhola na skwerze przy zbiegu ulic Świętojańskiej i Podleśnej. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12-iej przemówieniem Pana Wicewojewody Czesława Zawistowskiego.

Następnie przemawiał Wiceprezydent miasta dr. M. Ziemiński.

Nagły zgon zebraka na drodze

Na drodze we wsi Kornaćcisza, gm. Długosiodło, pow. ostrowskiego, w dn. 7 bm. zmarł nagle na aneuryzm serca zebrak nieustalonego nazwiska, w wieku około 55.

Konikradzi grasują na pastwiskach

Z pastwiska wsi Pacewicze, pow. Wolkowskiego, skradziono 3 konie i 1 zebraka o szacunkowej wartości około 1450 zł.

Poszkodowani zostali gospodarze: Chłód Dzianian Łomik Hilary i Sormacz Izidor.

Lustracja kolonii letniej w SUPRAŚLU

W sobotę, dnia 8 b. m. wiceprezydent miasta p. dr. Ziemiński w towarzystwie ławnika dr. Kacnelsona i radnego Hendlera zwiedził w Supraślu letnią kolonję, prowadzoną przez Towarzystwo Opieki Społecznej „Przystań”. Szczegółowych wyjaśnień udzielił przedstawicielom Samorządu dr. Józef Lewitt. P. Ziemiński szczególnie interesował się sprawą dożywiania dzieci.

Samobójstwo staruszki

75-letnia Flora Zyngel powiesiła się we własnym mieszkaniu przy ul. Mickiewicza 37. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba (rak).

Po przemówieniu Dyrektora Centralnego Komitetu Esperantystów w Genewie p. Kreuza nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego i składanie cegieł przez przedstawicieli władz i poszczególnych delegatów różnych krajów.

O godz. 14-iej w sali restauracyjnej hotelu „Ritrz” odbył się wspólny obiad.

Po wspólnym obiedzie delegatów różnych krajów.

Koncert-benefis Orkiestry 10 Pułku Ul. Litewskich

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po południu w ogrodzie miejskim rozpocznie się Benefis Orkiestry 10 Pułku Ułanów Litewskich (przed wymarszem na manewry).

Ogród będzie iluminowany, rakiety i t. p.

Ceny wejściowe do godz. 21-iej 30 gr. dla dorosłych, 10 gr. dla młodzieży i szereg niezawodowych, po godz. 21-iej 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i szereg niezawodowych.

Czysty dochód z koncertu — przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe 10 pułku ułanów Litewskich.

Wziąwszy pod uwagę doniosłość celu powyższej imprezy — nie wątpimy, iż spotka się ona z szerokim poparciem społeczeństwa, które gremjalnie przybędzie, aby mile spędzić czas przy dźwiękach orkiestry 10 pułku ułanów przyczyniając się tem do podniesienia pracy kulturalno-oświatowej w wojsku.

Dzieci spaliły dziecko Płomyk śmierci w słomianem postaniu

Mieszkańcy chutoru Łuki dostrzegli onegdaj w południe kłęby dymu, wydobywające się z budki, przeznaczonej dla stróżów polowych. Przebiegłszy na miejsce domniemanego pożaru, zastali koło budki kilkoro zalegnionych dzieci, od których trudno było czegoś o wy-

padku się dowiedzieć.

W budce leżały zwęglone już zwłoki 4-letniego Jana Królka.

Wyjaśniło się następnie, że dzieciaki znalazłszy w budce zapalki, zapalili słomę na postaniu, na którym siedziało niebezpieczne dziecko.

Ognisty deszcz z nieba zabija zwierzęta na łące

W pobliżu wsi Orzeville, gm. rakowskiej, na łące pasło się stado, liczące około 150 sztuk bydła.

W chwili, kiedy nadeiagnęła silna burza, zwierzęta skupiły się w jedno miejsce.

W tą zbitą gromadę uderzył

w punkcie kulminacyjnym burzy straszliwej mocy piorun w kształcie wielu ognistych kulek — jakby deszczu, porażając 67 owiec, 4 krowy i 3 cielęta.

Podobny wypadek masowego porażenia bydła jest bardzo rzadki.

Sześć strzałów do sąsiada — na szczęście chybionych

Ciszę nocną spokojnej wioski Mecewicze, zakłóciło w ubiegły poniedziałek sześć strzałów rewolwerowych, danych bezpośrednio po sobie, oraz przeraźliwy krzyk: „Na pomoc, bandyta!”

Rozbudzeni ze snu wieśniacy podążyli niezwłocznie na miejsce, skąd dochodziło wołanie. Jak się okazało, w zabudowaniu jednego z nich, Teodora Bociuka, napadł na niego niejaki Kłodzko, znany awan-

turnik. Co między nimi zaszło — niewiadomo. To tylko jest wiadomo, że Kłodzko w pewnym momencie zajął się dobym z kieszeni rewolwer i strzelił 6-cio-krotnie do Bociuka.

Na szczęście śmiercionośne kule chybiły celu. Po oddaniu serji strzałów, Kłodzko, sądząc, że zabił Bociuka, zbiegł w niewiadomym kierunku. Za następcą wdrożono natychmiast pościg.

gaci Francji w towarzystwie przedstawicieli władz udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec z szarfami o barwach państwowych francuskich.

O godz. 6-iej po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Pokongresu w sali Rady Miejskiej.

Przemawiali Nacz. Wydz. Wojew. dr. Raczynski i wiceprezydent miasta dr. Ziemiński.

Następnie wygłosili krótkie przemówienia przedstawiciele 15 narodowości, każdy w języku ojczystym i esperantem.

Posiedzenie zakończono odśpiewaniem hymnu esperantystów.

Wieczorem o godz. 9-iej w kino-teatrze „Przystań” uczestnicy Pokongresu byli na przedstawieniu Sekcji Rewjowej białostockiego T-wa Esperantystów.

Po przedstawieniu w wielkiej sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego rozpoczął się bal w strojach narodowych i trwał do późnej nocy.

Na zakończenie uroczystości Pokongresu w dniu dzisiejszym goście cudzoziemscy wyruszyli na wycieczki do Białowieży i do jezior augustowskich.

Termin płatności zaliczek podatku od obrotu za 1931 r. presunięty o dwa dni

W dniu 15 b. m. upływa termin płatności zaliczki podatku od obrotu za rok 1931. — Ponieważ na dzień ten przypada święto, zaś w następnym dniu wypada niedziela, przeto wpłaty przysługujące będą bez odsetek za zwłokę również w dniu 17 sierpnia b. r.

Strajk w fabryce Gotliba

W odlewni żelaza Gotliba Jowela (Łąkowa 3) z powodu nieuregulowania zaległych zarobków porzuciło pracę 35 robotników z dn. 11 bm.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują
wszelkie obstalunki
w zakres drukarstwa
wchodzące.